

I List do Koryntian

Rozdział 1

1. Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, 2. do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wespół ze wszystkimi, co na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ich i naszego [Pana]. 3. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa! 4. Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. 5. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, 6. bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. 7. Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. 8. On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. 9. Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym. 10. Przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli. 11. Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. 12. Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem od Pawła, a ja od Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa. 13. Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? 14. Dziękuję Bogu, że prócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzciłem. 15. Nikt przeto nie może powiedzieć, że w imię moje został ochrzczony. 16. Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś. 17. Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. 18. Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. 19. Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. 20. Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? 21. Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. 22. Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, 23. my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, 24. dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. 25. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. 26. Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. 27. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; 28. i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, 29. tak by się żadne stworzenie nie chępiło wobec Boga. 30. Przez Niego bowiem

jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, **31.** aby jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi.

Rozdział 2

1. Tak też i ja, przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. **2.** Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. **3.** I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. **4.** A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, **5.** aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. **6.** A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. **7.** Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, **8.** tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; **9.** lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. **10.** Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. **11.** Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. **12.** Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. **13.** A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. **14.** Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć. **15.** Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. **16.** Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy.

Rozdział 3

1. A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. **2.** Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. **3.** Ciągłe przecież jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku? **4.** Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku? **5.** Kimże jest Apollos? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzycie według tego, co każdemu dał Pan. **6.** Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost. **7.** Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg. **8.** Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. **9.** My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolę Bożą i Bożą budowlą. **10.** Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny

budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. **11.** Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. **12.** I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy, **13.** tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. **14.** Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; **15.** ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień. **16.** Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? **17.** Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście. **18.** Niechaj się nikt nie łudzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość. **19.** Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: On udaremnia zamysły przebiegłych **20.** lub także: Wie Pan, że próżne są zamysły mędrców. **21.** Niech się przeto nie chełpi nikt z powodu ludzi! Wszystko bowiem jest wasze: **22.** czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe, wszystko jest wasze, **23.** wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga.

Rozdział 4

1. Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych. **2.** A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny. **3.** Mnie zaś najmniej zależy na tym, czy będę osądzony przez was, czy przez jakikolwiek trybunał ludzki. Co więcej, nawet sam siebie nie sędzę. **4.** Sumienie nie wyrzuca mi wprawdzie niczego, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia. Pan jest moim sędzią. **5.** Przeto nie sądźcie przedwcześnie, dopóki nie przyjdzie Pan, który rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte, i ujawni zamysły serc. Wtedy każdy otrzyma od Boga pochwałę. **6.** Mówiąc to, miałem na myśli, bracia, mnie samego i Apollosa, ze względu na was, abyście mogli zrozumieć, że nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego. **7.** Któż będzie cię wyróżniał? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśli otrzymałeś, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał? **8.** Tak więc już jesteście nasyceni, już opływacie w bogactwa. Zaczęliście królować bez nas! Otóż tak! Nawet trzeba, żebyście królowali, byśmy mogli współkrólować z wami. **9.** Wydaje mi się bowiem, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi; **10.** my głupi dla Chrystusa, wy mądrzy w Chrystusie, my niemocni, wy mocni; wy doznajecie szacunku, a my wzgardy. **11.** Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę, **12.** i utrudzeni pracą rąk własnych. Błogosławimy, gdy nam złorzeczą, znosimy, gdy nas prześladują; **13.** dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i wzbudzamy odrazę we wszystkich aż do tej chwili. **14.** Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. **15.** Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie

macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie. **16.** Proszę was przeto, bądźcie naśladowcami moimi! **17.** Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim synem umiłowanym i wiernym w Panu, aby wam przypomniawszy drogi moje w Chrystusie i to, czego nauczam wszędzie, w każdym Kościele. **18.** Przechwalali się niektórzy, dumni z tego, że nie przybywam do was. **19.** Otóż właśnie przybędę wkrótce, jeśli taka będzie wola Pana, i będę zważał nie na słowa tych, co się unoszą pychą, ale [zobaczę], co mogą uczynić. **20.** Albowiem nie w słowie, lecz w mocy przejawia się królestwo Boże. **21.** Cóż chcecie? Z różgą mam do was przybyć czy z miłością i w duchu łagodności?

Rozdział 5

1. Słyszy się powszechnie o rozpuszczeniu między wami, i to o takiej rozpuszczeniu, jaka się nie zdarza nawet wśród pogan; mianowicie, że ktoś żyje z żoną swego ojca. **2.** A wy unieśliście się pychą, zamiast z ubolewaniem żądać, by usunięto spośród was tego, który się dopuścił wspomnianego czynu. **3.** Ja zaś, nieobecny wprawdzie ciałem, ale obecny duchem, już potępiłem, tak jakbym był wśród was, sprawcę owego przestępstwa. **4.** Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego, Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego, Jezusa, **5.** wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. **6.** Wcale nie macie się czym szczycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? **7.** Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież przaśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. **8.** Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przaśnym chlebie czystości i prawdy. **9.** Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami. **10.** Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o ludzi chciwych albo zdzierców lub bałwochwalców; musielibyście bowiem całkowicie opuścić ten świat. **11.** Dlatego pisałem wam wówczas, byście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, w rzeczywistości jest rozpustnikiem, chciwcem, bałwochwalcą, oszczercą, pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie siadajcie wspólnie do posiłku. **12.** Jakże bowiem mogę sądzić tych, którzy są na zewnątrz? Czyż i wy nie macie sądzić tych, którzy są wewnątrz? **13.** Tych, którzy są na zewnątrz, będzie sądził Bóg. Usuńcie złego spośród was samych.

Rozdział 6

1. Czy odważy się ktoś z was, gdy zdarzy się nieporozumienie z drugim, szukać sprawiedliwości u niesprawiedliwych zamiast u świętych? **2.** Czyż nie wiecie, że święci będą sędziami tego świata? A jeśli świat będzie przez was sądzony, to czy nie jesteście godni wyrokować w tak błahych sprawach? **3.** Czyż nie wiecie, że będziemy sądzili także aniołów? O ileż przeto więcej sprawy doczesne! **4.** Wy zaś, gdy macie sprawy doczesne do rozstrzygnięcia, zwracacie się do ludzi za nic uważanych w Kościele! **5.** Mówię to, aby was zawstydzić. Bo czyż nie znajdzie się wśród was ktoś na tyle mądry, by mógł rozstrzygać spory między swymi braćmi? **6.** A tymczasem brat oskarża brata, i to przed niewierzącymi. **7.** Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy. Czemuż nie

znosicie raczej niesprawiedliwości? Czemuż nie ponosicie raczej szkody? **8.** Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkody, i to właśnie braciom. **9.** Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, **10.** ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdzierycy nie odziedziczą królestwa Bożego. **11.** A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. **12.** Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. **13.** Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. **14.** Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. **15.** Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wziąwszy członki Chrystusa, będę je czynił członkami nierządnic? Przenigdy! **16.** Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem. **17.** Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. **18.** Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakikolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. **19.** Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? **20.** Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

Rozdział 7

1. Co do spraw, o których pisaliście, to dobrze jest mężczyźnie nie łączyć się z kobietą. **2.** Ze względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda swojego męża. **3.** Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi. **4.** Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale żona. **5.** Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzeżliwości waszej – nie kusił was szatan. **6.** To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu. **7.** Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak. **8.** Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja. **9.** Lecz jeśli by nie potrafili zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć. **10.** Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża! **11.** Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotna albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie oddala żony. **12.** Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie oddala. **13.** Podobnie jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje. **14.** Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak uświęca się

niewierząca żona przez brata. W przeciwnym wypadku dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte. **15.** Lecz jeśli by strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie! Nie jest skrępowany ani brat, ani siostra w tym wypadku. Albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg. **16.** A skądże zresztą możesz wiedzieć, żono, że zbawisz twego męża? Albo czy jesteś pewien, mężu, że zbawisz swoją żonę? **17.** Zresztą niech każdy postępuje tak, jak mu Pan wyznaczył, zgodnie z tym, do czego Bóg go powołał. Ja tak właśnie nauczam we wszystkich Kościołach. **18.** Jeśli ktoś został powołany jako obrzezany, niech nie pozbywa się znaku obrzezania; jeśli zaś ktoś został powołany jako nieobrzezany, niech się nie poddaje obrzezaniu. **19.** Niczym jest zarówno obrzezanie, jak i nieobrzezanie, a ważne jest tylko zachowywanie przykazań Bożych. **20.** Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany. **21.** Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się! Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj [z twego niewolnictwa]! **22.** Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwolencem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa. **23.** Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi! **24.** Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany. **25.** Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzano. **26.** Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć. **27.** Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony! **28.** Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewica, jeśli wychodzi za mąż, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udreki ciała, a ja chciałbym ich wam oszczędzić. **29.** Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, **30.** a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; **31.** ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata. **32.** A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezzenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. **33.** Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie. **34.** I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Ta zaś, która wyszła za mąż, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi. **35.** Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; ale po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu. **36.** Jeżeli ktoś jednak uważa, że nieuczciwość popełnia wobec swej dziewicy, jako że przeszły już jej lata, i jest przekonany, że tak powinien postąpić, niech czyni, co chce: nie zgrzeszy; niech się pobiorą. **37.** Lecz jeśli ktoś, bez jakiegokolwiek przymusu, w pełni panując nad swoją wolą, postanowił sobie mocno w sercu zachować nietkniętą swoją dziewicę, dobrze czyni. **38.** Tak więc dobrze czyni, kto poślubia swoją dziewicę, a jeszcze lepiej ten, kto jej nie poślubia. **39.** Żona związana jest tak długo, jak długo żyje jej mąż. Kiedy mąż umrze, może poślubić, kogo chce,

byleby w Panu. **40.** Szczęśliwsza jednak będzie, jeżeli pozostanie tak, jak jest, zgodnie z moją radą. A wydaje mi się, że ja też mam Ducha Bożego.

Rozdział 8

1. Jeżeli chodzi o pokarmy składane bożkom w ofierze, to oczywiście wszyscy posiadamy wiedzę. Lecz wiedza unosi pychę, miłość zaś buduje. **2.** Gdyby ktoś mniemał, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak wiedzieć należy. **3.** Jeżeli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga. **4.** Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były złożone bożkom na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedynego. **5.** A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – **6.** dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy. **7.** Lecz nie wszystkim dana jest wiedza. Niektórzy jeszcze do tej pory spożywają pokarmy bożkom złożone, w przekonaniu, że chodzi o bożka, i w ten sposób kala się ich słabe sumienie. **8.** A przecież pokarm nie przybliży nas do Boga. Ani nie będziemy ubożsi, gdy przestaniemy jeść, ani też jedząc, nie wzrośniemy w znaczenie. **9.** Baczcie jednak, aby to, iż wiecie, [jak należy postępować], nie stało się dla słabych powodem do zgorszenia. **10.** Gdyby bowiem ujrzał ktoś ciebie, oświeconego wiedzą, jak zasiadasz do uczty bałwochwalczej, czy to nie skłoni również kogoś o słabszym sumieniu do spożywania z ofiar składanych bożkom? **11.** I tak to właśnie wiedza twoja sprowadza zgubę na słabego brata, za którego umarł Chrystus. **12.** W ten sposób, grzesząc przeciwko braciom i rażąc ich słabe sumienia, grzeszycie przeciwko [samemu] Chrystusowi. **13.** Jeżeli więc pokarm gorszy brata mego, przenigdy nie będę jadł mięsa, by nie gorszyć brata.

Rozdział 9

1. Czyż nie jestem wolny? Czy nie jestem apostołem? Czyż nie widziałem Jezusa, Pana naszego? Czyż nie jesteście moim dziełem w Panu? **2.** Jeżeli nawet nie jestem apostołem dla innych, dla was na pewno nim jestem. Albowiem wy jesteście pieczęcią mego apostołowania w Panu. **3.** Oto moja obrona wobec tych, którzy mnie potępiają. **4.** Czyż nie mamy prawa skorzystać z jedzenia i picia? **5.** Czyż nie wolno nam brać ze sobą niewiasty-siostry, podobnie jak to czynią pozostali apostołowie oraz bracia Pańscy i Kefas? **6.** Czy tylko mnie samemu i Barnabie nie wolno nie zarobkować? **7.** Czy ktoś pełni kiedykolwiek służbę żołnierską, pozostając na własnym żołdzie? Albo czy ktoś uprawia winnicę i nie spożywa z jej owoców? Lub czy pasie ktoś trzodę, a nie posila się jej mlekiem? **8.** Czyż mówię to tylko na zwykły ludzki sposób? Czy nie wspomina o tym także Prawo? **9.** Napisane jest właśnie w Prawie Mojżesza: Nie zawiążesz pyska wołowi młóćącemu. Czyż o woły troszczy się Bóg, **10.** czy też powiedział to przede wszystkim ze względu na nas? Bo przecież ze względu na nas zostało napisane, iż oracz ma orać w nadziei, a młocarz – [młócić] w nadziei, że będzie miał coś z tego. **11.** Jeżeli więc my zasialiśmy wam dobra duchowe, to cóż wielkiego, że uczestniczymy w żniwie waszych dóbr doczesnych?

12. Jeżeli inni mają udział w waszej majątności, to czemuż raczej nie my? Nie korzystaliśmy jednak z tej możliwości, lecz znosimy wszystko, byle nie stawiać żadnych przeszkód Ewangelii Chrystusowej. **13.** Czyż nie wiecie, że ci, którzy trudzą się około ofiar, żywią się ze świątyni, a ci, którzy posługują przy ołtarzu, mają udział w ofiarach ołtarza? **14.** Tak też i Pan postanowił, ażeby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelię. **15.** Lecz ja z żadnego z tych praw nie skorzystałem. Piszę zaś to, nie żeby coś osiągnąć w ten sposób. Wolałbym raczej umrzeć niż... Nikt mnie nie pozbawi mojej chluby. **16.** Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii! **17.** Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza. **18.** Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia. **19.** Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. **20.** Stałem się jak Żyd – dla Żydów, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co podlegają Prawu, byłem jak ten, który jest pod Prawem – choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem – by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem. **21.** Dla zwolnionych od Prawa byłem jako nie podlegający Prawu – nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu – by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem. **22.** Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby uratować choć niektórych. **23.** Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział. **24.** Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. **25.** Każdy, kto staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś – nieprzemijającą. **26.** Ja przeto biegnę nie jakby na oślep; walczę nie tak, jakby zadając ciosy w próżnię **27.** lecz poskramiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego.

Rozdział 10

1. Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze **2.** i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; **3.** wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy **4.** i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. **5.** Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; polegli bowiem na pustyni. **6.** Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli. **7.** Nie bądźcie też bałwochwalcami, jak niektórzy z nich, według tego, co jest napisane: Zasiadł lud, by jeść i pić, i powstali, by się oddawać rozkoszom. **8.** Nie bądźmy też rozpustnikami, jak byli nimi niektórzy spośród nich, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące. **9.** I nie wystawiamy Pana na próbę, jak niektórzy z nich Go wystawiali, i poginęli od wężów. **10.** Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali – i zostali wytraceni przez

dokonującego zagłady. **11.** A wszystko to przydarzało się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. **12.** Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł. **13.** Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać. **14.** Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa. **15.** Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię: **16.** Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? **17.** Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. **18.** Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? **19.** Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? **20.** Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami. **21.** Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów. **22.** Czyż będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czyż jesteśmy mocniejsi od Niego? **23.** Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. **24.** Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego. **25.** Tak więc wszystko, cokolwiek w jatce sprzedają, spożywajcie, niczego nie dociekając – dla spokoju sumienia. **26.** Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napełnia. **27.** Jeżeli zaprosi was ktoś z niewierzących, a wy zgodzicie się przyjść, jedzcie wszystko, co wam podadzą, nie pytając o nic – dla spokoju sumienia. **28.** A gdyby ktoś powiedział: To było złożone na ofiarę – nie jedzcie przez wzgląd na tego, który was ostrzegął, i z uwagi na sumienie. **29.** Mam na myśli sumienie nie twoje, lecz bliźniego. Bo dlaczego by czyjeś sumienie miało wyrokować o mojej wolności? **30.** Jeśli ja coś spożywam, dzięki czyniąc, to czemu mam być spotwarzany z powodu tego, za co dzięki czynię? **31.** Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie. **32.** Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego, **33.** podobnie jak ja, który się staram przypodobać wszystkim pod każdym względem, szukając nie własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni.

Rozdział 11

1. Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa. **2.** Pochwalam was, bracia, za to, że we wszystkim pomni na mnie jesteście i że tak, jak wam przekazałem, zachowujecie tradycje. **3.** Chciałbym, żebyście wiedzieli, iż głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg. **4.** Każdy mężczyzna, modląc się lub prorokując z nakrytą głową, hańbi swoją głowę. **5.** Każda zaś kobieta, modląc się lub prorokując z odkrytą głową, hańbi swoją głowę; wygląda bowiem tak, jakby była ogolona. **6.** Jeżeli więc jakaś kobieta nie nakrywa głowy, niechże

ostrzyże swe włosy! Jeśli natomiast hańbi kobietę to, że jest ostrzyżona lub ogolona, niechże nakrywa głowę. **7.** Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny. **8.** To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny. **9.** Podobnie też mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny. **10.** Oto dlaczego kobieta winna mieć na głowie znak poddania, ze względu na aniołów. **11.** Zresztą u Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny. **12.** Jak bowiem kobieta powstała z mężczyzny, tak mężczyzna rodzi się przez kobietę. Wszystko zaś pochodzi od Boga. **13.** Osądźcie zresztą sami. Czy wypada, aby kobieta z odkrytą głową modliła się do Boga? **14.** Czyż sama natura nie poucza nas, że hańbą jest dla mężczyzny nosić długie włosy, **15.** podczas gdy dla kobiety jest to właśnie chwałą? Włosy bowiem zostały jej dane za okrycie. **16.** Może ktoś uważa za właściwe spierać się nadal, my jednak nie jesteśmy takiego zdania; ani my, ani Kościoły Boże. **17.** Udzielając już pouczeń, nie pochwałam was i za to, że schodzicie się razem nie na lepsze, ale ku gorszemu. **18.** Przede wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościół. **19.** Zresztą nawet muszą być wśród was rozdarcia, żeby się okazało, którzy są wypróbowani. **20.** Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczerzy Pańskiej. **21.** Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. **22.** Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydzają tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwałę! **23.** Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb **24.** i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! **25.** Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! **26.** Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. **27.** Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. **28.** Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. **29.** Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije. **30.** Dlatego to właśnie wielu wśród was jest słabych i chorych i wielu też pomarło. **31.** Jeżeli zaś sami siebie osądzimy, nie będziemy sądzeni. **32.** Lecz gdy jesteśmy sądzeni przez Pana, upomnienie otrzymujemy, abyśmy nie byli potępieni ze światem. **33.** Tak więc, bracia moi, gdy zbieracie się, by spożywać [wieczerzę], poczekajcie jedni na drugich! **34.** Jeżeli ktoś jest głodny, niech zaspokoi głód u siebie w domu, abyście się nie zbierali ku potępieniu [waszemu]. Co do spraw pozostałych, wydam zarządzenia, gdy do was przybędę.

Rozdział 12

1. Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. **2.** Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemym bożkom. **3.** Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod

natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. **4.** Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; **5.** różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; **6.** różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. **7.** Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. **8.** Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, **9.** innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, **10.** innemu dar czynienia cudów, innemu proroctwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. **11.** Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. **12.** Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. **13.** Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. **14.** Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. **15.** Jeśliby noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? **16.** Lub jeśliby ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała – czyż nie należałoby do ciała? **17.** Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzie byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzie byłoby powonienie? **18.** Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki, rozmieszczając każdy z nich w ciele. **19.** Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało? **20.** Tymczasem są wprowadzie liczne członki, ale jedno ciało. **21.** Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. **22.** Raczej nawet niezbędne bywają dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; **23.** a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydliwych członków ciała, **24.** gdyż wobec tych, które nie należą do wstydliwych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, **25.** by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. **26.** Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. **27.** Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. **28.** I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. **29.** Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? **30.** Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? **31.** Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

Rozdział 13

1. Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brząca. 2. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wiarę miał tak wielką, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał – byłbym niczym. 3. I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. 4. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą; 5. nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; 6. nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. 7. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. 8. Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak proroctwa, które się skończą, choć zniknie dar języków i choć wiedzy [już] nie stanie. 9. Po części bowiem tylko poznamy i po części prorokujemy. 10. Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. 11. Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecinne. 12. Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany. 13. Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich [jednak] jest miłość.

Rozdział 14

1. Starajcie się posiąść miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar proroctwa! 2. Ten bowiem, kto mówi językami, nie ludziom mówi, lecz Bogu. Nikt go nie słyszy, a on pod wpływem Ducha mówi rzeczy tajemne. 3. Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pocieszeniu i pociesze. 4. Ten, kto mówi językami, buduje siebie samego, kto zaś prorokuje, buduje Kościół. 5. Chciałbym, żebyście wszyscy mówili językami, jeszcze bardziej jednak pragnąłbym, żebyście prorokowali. Większy jest bowiem ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami – chyba że jest ktoś, kto tłumaczy, aby wyszło to na zbudowanie Kościołowi. 6. Bo przypuśćmy, bracia, że przychodząc do was, będę mówił językami: jakież stąd pożytek dla was, jeżeli nie przemówię do was albo objawiając coś, albo przekazując jakąś wiedzę, albo prorokując, albo pouczając? 7. Podobnie jest z martwymi instrumentami, które dźwięki wydają, czy to będzie flet, czy cytra: jeżeli nie można odróżnić poszczególnych dźwięków, to któż zdoła rozpoznać, co się gra na flecie lub na cytrze? 8. Albo jeśli trąba brzmi niepewnie, któż będzie się przygotowywał do bitwy? 9. Tak też i wy: jeśli pod wpływem daru języków nie wypowiedacie zrozumiałych słów, któż pojmie to, co mówicie? Na wiatr będziecie mówili. 10. Na świecie jest takie mnóstwo słów, ale żadne nie jest bez znaczenia. 11. Jeżeli jednak nie będę rozumiał, co jakieś słowo znaczy, będę barbarzyńcą dla przemawiającego, a przemawiający – barbarzyńcą dla mnie. 12. Tak też i wy, skoro jesteście żądni darów duchowych, starajcie się posiąść w obfitości te z nich, które się przyczynią do zbudowania Kościoła. 13. Jeśli więc ktoś korzysta z daru

języków, niech się modli, aby potrafił to wytłumaczyć. **14.** Jeśli bowiem modłę się pod wpływem daru języków, duch mój wprawdzie się modli, ale umysł nie odnosi żadnych korzyści. **15.** Cóż przeto pozostaje? Będę się modlił duchem, ale będę się też modlił i umysłem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i umysłem. **16.** Bo jeśli będziesz błogosławił w duchu, jakże na twoje błogosławienie odpowie Amen ktoś nie wtajemniczony, skoro nie rozumie tego, co ty mówisz? **17.** Zapewne piękne jest twoje dziękczynienie, lecz drugi tym się nie zbuduje. **18.** Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich. **19.** Lecz w Kościele wolę powiedzieć pięć słów według mego rozeznania, by pouczyć innych, zamiast dziesięciu tysięcy wyrazów według daru języków. **20.** Bracia, nie bądźcie dziećmi w sposobie waszego myślenia, lecz bądźcie jak niemowlęta, gdy chodzi o rzeczy złe; w myśleniu zaś waszym bądźcie dojrza! **21.** Napisane jest bowiem w Prawie: Przez ludzi obcych języków i ust obcych będę przemawiał do tego ludu, ale i tak Mnie nie usłuchają mówi Pan. **22.** Tak więc dar języków jest znakiem nie dla wierzących, lecz dla pogan, proroctwo zaś nie dla pogan, lecz dla wierzących. **23.** Kiedy się przeto zgromadzi cały Kościół i wszyscy poczną korzystać z daru języków, a wejdą na to ludzie prości oraz poganie, czyż nie powiedzą, że szalejecie? **24.** Gdy zaś wszyscy prorokują, a wejdzie [na to] jakiś poganin lub człowiek prosty, będzie pouczony przez wszystkich, osądzony **25.** i jawne staną się tajniki jego serca; a tak, upadłszy na twarz, pokłoni się Bogu, oznajmiając, że prawdziwie Bóg jest między wami. **26.** Cóż więc pozostaje, bracia? Kiedy się razem zbieracie, ma każdy z was już to dar śpiewania hymnów, już to łaskę nauczania albo objawiania rzeczy skrytych, lub dar języków, albo wyjaśniania: wszystko niech służy zbudowaniu. **27.** Jeżeli korzysta ktoś z daru języków, to niech mówią kolejno dwaj, najwyżej trzej, a jeden niech tłumaczy. **28.** Gdyby nie było tłumacza, powinien zamilknąć na zgromadzeniu; niech zaś mówi sobie samemu i Bogu. **29.** Prorocy niech przemawiają po dwóch albo po trzech, a inni niech to roztrząsają. **30.** Gdy zaś komuś innemu z siedzących dane będzie objawienie, pierwszy niech zamilknie. **31.** Możecie bowiem w ten sposób prorokować wszyscy, jeden po drugim, aby wszyscy byli pouczeni i podniesieni na duchu. **32.** A dary duchowe proroków niechaj zależą od proroków. **33.** Bóg bowiem nie jest Bogiem nieładu, lecz pokoju. Tak jak to jest we wszystkich zgromadzeniach świętych, **34.** kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie dozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje. **35.** A jeśli pragną się czegoś nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów. Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu. **36.** Czyż od was wyszło słowo Boże? Albo czy tylko do was [mężczyzn] przyszło? **37.** Jeżeli komuś wydaje się, że jest prorokiem albo że posiada duchowe dary, niech zrozumie, że to, co wam piszę, jest nakazem Pańskim. **38.** A gdyby ktoś tego nie uznał, sam nie będzie uznany [przez Boga]. **39.** Tak więc, bracia moi, troszczcie się o łaskę prorokowania i nie przeszkadzajcie w korzystaniu z daru języków. **40.** Lecz wszystko niech się odbywa godnie i w należyтым porządku.

Rozdział 15

1. Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie. **2.** Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli. **3.** Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, **4.** że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; **5.** i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, **6.** później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. **7.** Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim Apostołom. **8.** W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. **9.** Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. **10.** Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną. **11.** Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak uwierzyliście. **12.** Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? **13.** Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. **14.** A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara. **15.** Okazuje się bowiem, że byliśmy fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstaną, przeciwko Bogu świadczyliśmy, że z martwych wskrzesił Chrystusa. **16.** Jeśli umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał. **17.** A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w waszych grzechach. **18.** Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie. **19.** Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. **20.** Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. **21.** Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. **22.** I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, **23.** lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. **24.** Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. **25.** Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. **26.** Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. **27.** Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. **28.** A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. **29.** Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? **30.** Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny? **31.** Zapewniam was, bracia, przez chlubę, jaką mam z was w Jezusie Chrystusie, Panu naszym, że każdego dnia umieram. **32.** Jeżeli tylko ze względu na ludzi potykałem się w Efezie z dzikimi zwierzętami, to cóż mi stąd za pożytek? Skoro zmarli nie zmartwychwstają, to jedźmy i pijmy, bo jutro pomrzemy. **33.** Nie łudźcie się! Wskutek złych rozmów psują się dobre obyczaje. **34.** Ocknijcie się

naprawdę i przestańcie grzeszyć! Są bowiem wśród was tacy, którzy nie uznają Boga. Ku waszemu zawstydzeniu to mówię. **35.** Lecz powie ktoś: A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciała? **36.** O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wprzód nie obumrze. **37.** To, co zasiewasz, nie jest od razu ciałem, którym ma się stać potem, lecz zwykłym ziarnem, na przykład pszenicznym lub jakimś innym. **38.** Bóg zaś takie daje mu ciało, jakie zechciał; każdemu z nasion właściwe. **39.** Nie wszystkie ciała są takie same: inne są ciała ludzi, inne zwierząt, inne wreszcie ptaków i ryb. **40.** Są ciała niebieskie i ziemskie, lecz inne jest piękno ciał niebieskich, inne – ziemskich. **41.** Inny jest blask słońca, a inny – księżyca i gwiazd. Jedna gwiazda różni się jasnością od drugiej. **42.** Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; **43.** sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; **44.** zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. **45.** Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym. **46.** Nie było jednak wpierw tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. **47.** Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba. **48.** Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. **49.** A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. **50.** Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiąść królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. **51.** Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. **52.** W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni. **53.** Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przyodziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby się przyodziało w nieśmiertelność. **54.** A kiedy już to, co zniszczalne, przyodzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć. **55.** Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? **56.** Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo. **57.** Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. **58.** Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu.

Rozdział 16

1. Jeżeli chodzi o zbiórkę, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak poleciłem Kościołom Galacji. **2.** Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe, żeby nie zarządzać zbiorów dopiero wtedy, kiedy przybędę. **3.** Kiedy zaś się zjawię, pošlę dar wasz z listami do Jeruzalem przez tych, których uznacie za godnych. **4.** A jeśli warto będzie, żebym i ja się udał, powędrują ze mną. **5.** Wstąpię do was, gdy będę wracał z Macedonii. Przez Macedonię bowiem przejdę tylko, **6.** u was zaś może zatrzymam się lub nawet przezimuję, żebyście mnie odprowadzili,

dokądkolwiek wyruszę. **7.** Nie chciałbym bowiem tylko przelotnie was widzieć. Mam nadzieję pozostać z wami przez jakiś czas, jeśli Pan pozwoli. **8.** W Efezie zostanę aż do Pięćdziesiątnicy. **9.** Otworzyła mi się bowiem wielka i obiecująca brama, a przeciwnicy są liczni. **10.** Jeśliby zaś przybył Tymoteusz, baczcie, by nie obawiając się niczego, mógł wśród was przebywać, albowiem podobnie jak ja trudzi się dla Pańskiego dzieła. **11.** Niech przeto nikt go nie lekceważy. Odprowadźcie go w pokoju, aby dotarł do mnie, gdyż czekam na niego z braćmi. **12.** Co do Apollosa, brata, to bardzo go prosiłem, żeby do was przybył z braćmi. Lecz w tej chwili nie okazał żadnej chęci. Przybędzie, kiedy się nadarzy sposobność. **13.** Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się! **14.** Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości! **15.** Napominam was, bracia: znacie dom Stefanasa jako ten, który stanowi pierwociny Achai i który się poświęcił na służbę świętym; **16.** żebyście takim zawsze byli posłuszni, podobnie jak każdemu, kto współpracuje i współtrudzi się z wami. **17.** Raduję się obecnością Stefanasa, Fortunata i Achaika, gdyż zastąpili mi obecność waszą. **18.** Pokrzepili bowiem i mojego, i waszego ducha. Przyjmijcie ich jako takich. **19.** Pozdrawiają was Kościoły Azji. Pozdrawiają was serdecznie w Panu Akwila i Pryscylla razem ze zbierającym się w ich domu Kościołem. **20.** Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie się wzajemnie pocałunkiem świętym. **21.** Pozdrowienie ręką moją – Pawłową. **22.** Jeżeli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wyklęty. Maranatha. **23.** Łaska Pana Jezusa [niech będzie] z wami! **24.** Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.